

PRZEGLĄD POŻARNICZY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 41



FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH

„STRAŻAK”

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZOŁOWSKI

Warszawa, ul. Królewska Nr. 1. Telef. 205-25.

R-k w Pocz. Kasie Oszczędn. № 2721.

Poleca po cenach konkurencyjnych do natychmiastowej dostawy:

SIKAWKI przenośne „TRYUMF” i 2 cylindrowe,

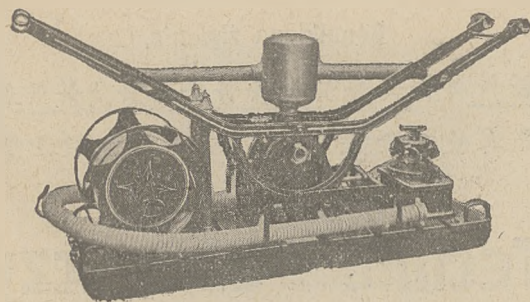
SIKAWKI 4-kołowe, Wozy rekwizytowe,

BECZKOWOZY, HYDROFORY, DRABINY

SYRENY alarmowe, MASKI dymowe

Kaski, pasy topory i t. p.

HURTOWY SKŁAD WĘŻY tłocznych: parcianych i wewnątrz gumowanych.



SIKAWKA „TRYUMF”
najnowszej konstrukcji (patent własny)

Materiały włókniste na mundury
GOTOWE UMUNDUROWANIA.

Stale na składzie:

Sikawki motorowe

przyczepne i przenośne

wydajności od 250 do 800 litrów

Wszechświatowych firm

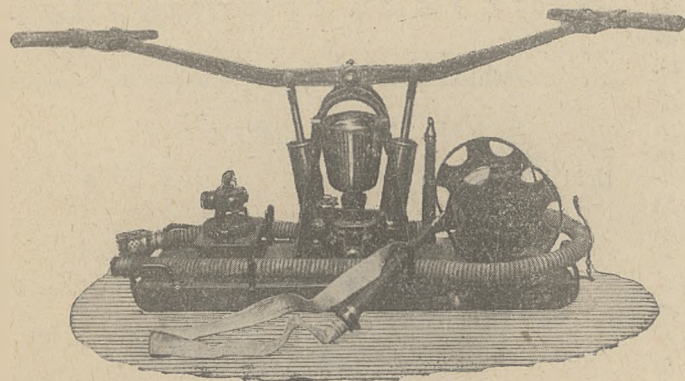
BENZ

GAGGENAU.
(BADENJA)



DELAHAYE

PARYŻ



Sikawka 2-cylindrowa.

Ważne dla Straży!

ZNACZKI NA KWESTY

znajdują się na składzie

w Administracji

„PRZEGLĄDU POŻARNICZEGO“.

Cena za 1.000 (tysiąc) sztuk

z przesyłką pocztową zł. 5. — (pięć zł.).

Można nabywać od 200 sztuk.

Wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu
należności.

NOWE WYDANIE

WZOROWEGO STATUTU

ochotniczych straży pożarnych
ukazało się obecnie

w małym formacie kieszonkowym

w celu ułatwienia wszystkim członkom
straży dokładnego zapoznania się z treścią
rzeczonego.

Z tego ułatwienia skorzystać powinni
wszyscy członkowie straży i
nabyć niezwłocznie wzorowy statut straży,
aby mieć go stale pod ręką i utrwać
w swej świadomości podstawy organizacyj-
ne straży.

Skład główny w Administracji „Przeglądu Pożarniczego“
Warszawa, Al. Jerozolimskie № 41.

Cena 30 gr. za egzemplarz z przesyłką 35 gr.

Strażackie

Biuro Techniczne

Sp. z o. o.

Warszawa, Nowogrodzka 1

Telefon Nr. 139-37. Konto w P. K. O. Nr. 10. 621

Poleca do szybkiej dostawy:

sikawki przenośne i na wozach, solidnej
budowy, próbowane przez Komisję Tech-
niczną; beczkowsy, drabiny wszyst-
kich typów, węże parciane i
gumowane, armaturę, kas-
ki, topory, linki, po-
chodnie, ozdoby
strażackie i
literaturę.

NARZĘDZIA PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI, KRAJOWE
I ZAGRANICZNE.

Udzielamy bezzwłocznie i najchętniej
wszelkich informacji.

Cenniki na żądanie.

Bolesław Wójcikiewicz

Technik Pożarniczy

Popularny podręcznik dla kierowników zawodo-
wych straży pożarnych oraz naczelników i instru-
ktorów organizacji ochotniczych **ilustrowany
82 rysunkami.**

Wydawnictwo Małopolskiego Związku Straży
Pożarnych we Lwowie.

Do nabycia w Administracji „Przeglądu Pożar-
niczego

Cena 6 zł.; z przesyłką pocztową.

TREŚĆ NUMERU 19-go.

Hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Na grób Nieznanego Żołnierza (wiersz).

Strażactwo w pracach przysposobienia wojskowego.

Straże kolejowe pogłębiają doskonalenie zawodowe i współ-
życie korporacyjne.

Związki strażackie.

Zapytania i odpowiedzi zawodowe.

Kronika.

Z żałobnej karty.

Przegląd spraw państwowych i t. d.

PRZEGLĄD POŻARNICZY

ILUSTROWANY
DWUTYGODNIK



POŚWIĘCONY
POŻARNICTWU

Wychodzi 3 razy w miesiącu.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 41. Tel. 125-42. Tel. osob. Redaktora 154-45.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 235.

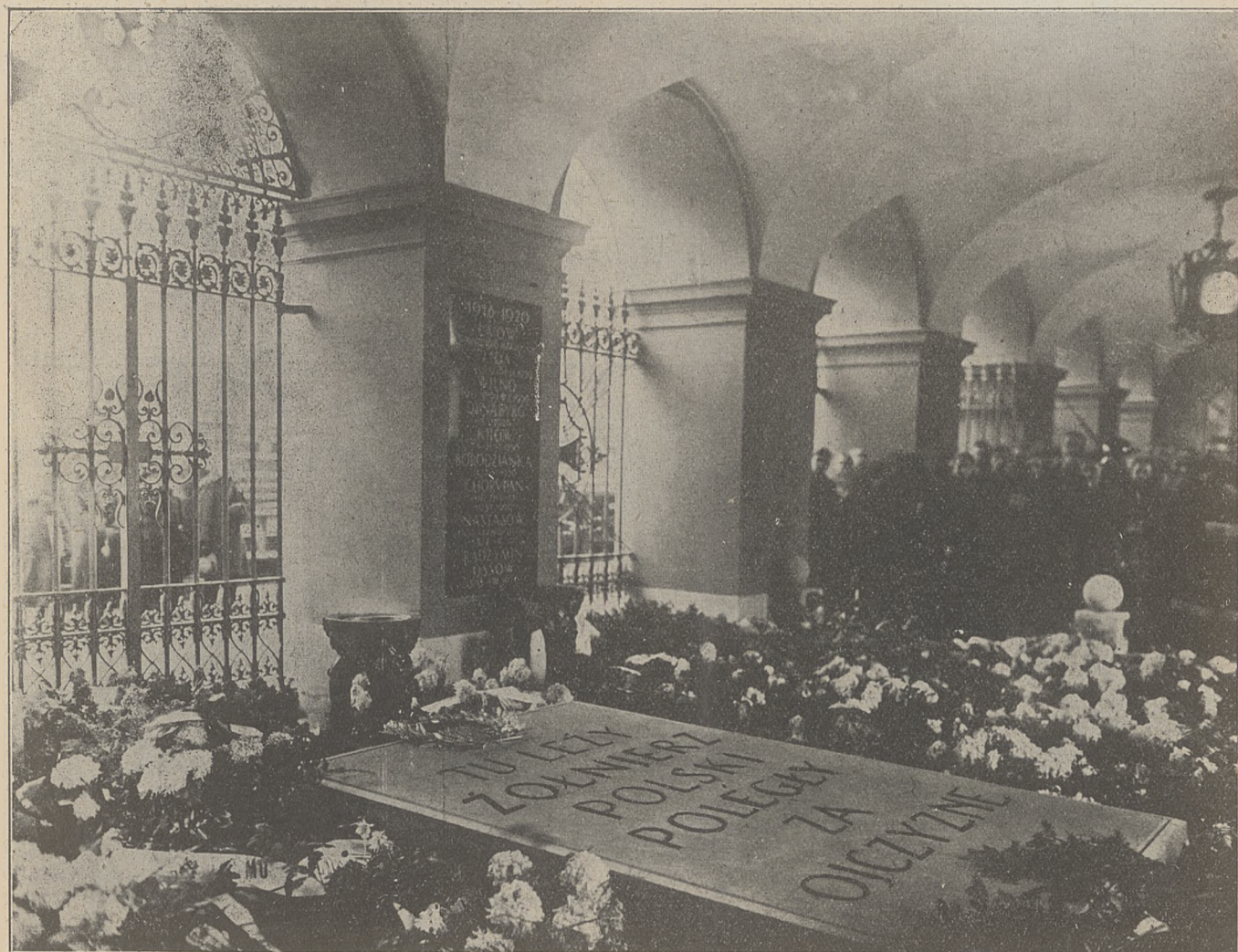
PRENUMERATA: Rocznie (z przesyłką) 15 zł. Półrocznie 8 zł. Kwartalnie 4 zł. 50 gr. Numer pojed. 50 gr.
Ceny ogłoszeń przesyła Administracja na żądanie.

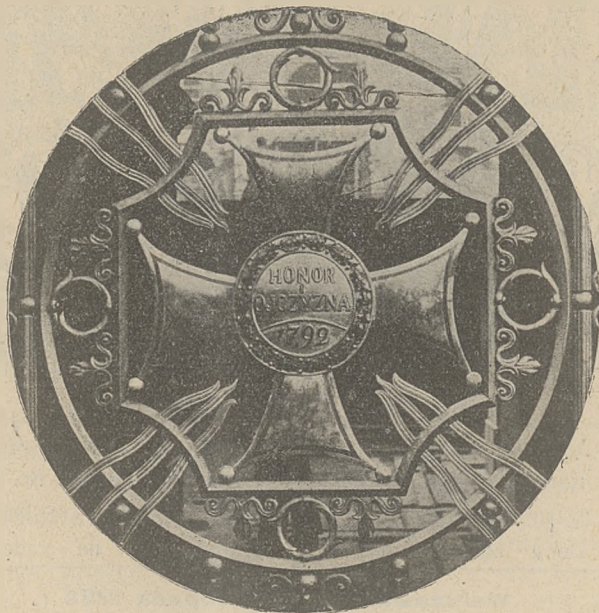
Rok XI.

Warszawa, dn. 20 listopada 1925 r.

Nr. 19

Święta pamiątka narodu polskiego.





Krzyż „Virtuti Militari” na bramie mauzoleum grobu
Niezanego Żołnierza w Stolicy.

HONÓR NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI.

Mowa ks. prał. prof. Szlagowskiego wypowiedziana w Katedrze Warszawskiej w dniu 2-im listopada 1925 r. podczas złożenia zwłok Niezanego Żołnierza w Stolicy.

Kto jesteś Ty — nie wiem. Gdzie dom Twój rodzinny — nie wiem, kto Twoi rodzice — nie wiem i wiedzieć nie chcę i wiedzieć nie będę aż do dnia sądnego. Wielkość Twoja w tem, żeś Nieznany.

W bratniej, wspólnej mogile zagubił imię, zagubił rodzinę, spadło z niego, co własne, co osobiste, z grobu narodził się nanowo, z grobu, gdyby z żywota matki-ziemi, wyszedł nieznany, zapomniany, bezimienny.

A gdy wstał, wziął w siebie wszystkie trudy i wszystkie cierpienia, wszystkie rany i wszystkie śmierci tych tysięcy, co walczyły na polach bitew, co zmagaly się w tytanicznych bojach, co zastygły w obliczu śmierci pod Lwowem i pod Wilnem, i pod Warszawą.

Z nim razem i w nim wyszły one ze swych mogił te tysiące poległych za ojczyznę, ten szary gmin żołnierski, niezliczony, nierozpoznany, nieopłakany.

I wszystko, czego dokonali oni, wzięteś w siebie ty: wszystką krew ich ofiarną z własnych żył wytoczyłeś ty i po wszystkich bojowiskach i rubieżach na wschodzie i zachodzie razy tysiące konałeś, umierałeś ty, żołnierzu nieznany, bezimienny!

Jakżeś ty mi wyrósł, jakżeś ty mi wyolbrzymiał bohaterze skrzydlaty, pierś twoja nie na miarę Fidjasza, ani Memnona, pierś twoja wszelką przechodzi miarę, szeroka, jak Polska cała.

I szukam imienia dla ciebie: wielkiemu wielkie imię przystoi. Zów się tedy Bolesław Wielki, on Polskę całą wziął w pierś swą mocarną. Aż ci nie dosyć? Bierz imię Chodkiewicza, Sobieskiego, obydwa chwały dziejowej pełne. Czyliż ci za mało? Przybierz imiona waleczników Pańskich za Polskę: Kościuszko, Pułaski, Dąbrowski. Ażaliż i tego ci nie wystarczy?

Czemże na Boga jesteś, szary żołnierzu, nieznany, bezimienny?

Ty jesteś odwieczny genjusz bojowy Narodu, zowiesz się Męstwo. Ty jesteś niepożyta, niezmierzona moc ideałów narodowych, zowiesz się Poświęcenie. Ty jesteś wszechzwycięska niepodległość ducha narodowego, zowiesz się Wolność.

Nazywasz się Miljon, bo miliony złożyły w tobie swe ukochanie i swe katusze. Nazywasz się Miljon, a imię twoje czterdzieści i cztery, a życie twoje trud trudów, sława, sława, sława.

**

„Młodzieńcze, tobie mówię, wstań. I wstał, który jest umarły, nieśmiertelna bowiem pamiątka jego, sława jego zawždy odnawiać się będzie”.

Nie na cmentarzysku tedy złożą go cichem i opuszczonem, lecz w środowisku życia, w rozgwarze ulicy, tam spoczną prochy jego.

A duch jego promienny w żołnierzu polskim zamieszkał nazawsze. Spójrzycie na nich, gdy w zwartym szeregu przed nami krocza, gdy biegna w pogotowiu wojennem, co za moc bojowa, to on! Patrzcie: każde lica płoną, w każdym oku promień męstwa świeci, to on, żołnierz nieznany, duch mocarny: umierał w bitwach po razy tysiące, dziś wciela się w życie po razy tysiące, umierał i żyje w tysiącach.

„I tak cię noszą w sercu swego serca!” — zawolałam z Hamletem.

To bracia twoi, a matka twoja? Zbliź się, matko sieroca, coś na wojnie utraciła syna: oto syn twój.

Oto matka twoja, szary, bezimienny witeziu, znalazłeś matkę i niejedną matkę, masz ich tysiące na polskiej naszej ziemi. Każda widzi w tobie syna, każda u grobu twego łzami się zaleje.

Znalazłaś syna matko bolejąca i jakiegoś znalazła syna! On wziął w siebie śmierć tysięcy pole-

głych za Ojczyznę, ty weź lzy tysięcy matek, płaczących syny swe i nie chcących przyjąć pocieszenia.

Na Boga! Jaki syn, taka matka. Złóż ręce i za wszystkie matki w żalobie u tej trumny Ojczyźnie syna po raz wtóry ofiaruj, a mów: „Skarb nasz najdroższy i boleść macierzyńską serca naszego za ciebie, Polsko, oddajemy”. Na podobieństwo Marii, Matki Jezusowej, matka-polka ofiarowuje syna w świątyni najszczytniejszych, wszechludzkich idealów.

I przyjdzie w pielgrzymim nastroju polskie pachole, wpatrzy się w zgłoski bezimienne, w ognistej zjawie ujrzy rycerza i lza mu na rzesach zawiśnie, a zapal rumieńcem okraśli lica. To przyszły bohater narodu, to syn twego ducha, żołnierzu nieznany, bo

„grób twój tylko jest kołyską nowej zorzy, w której pocznie się dzień Boży”. (Kraśiński.)

Ojczyzna moja umiłowana, Matko pięknej miłości, dla ciebie słodkie trudy wojenne, dla ciebie mile niebezpieczeństwo, dla ciebie rany, choć bola, nie bola, dla ciebie śmierć sama, choć straszna, nie straszna.

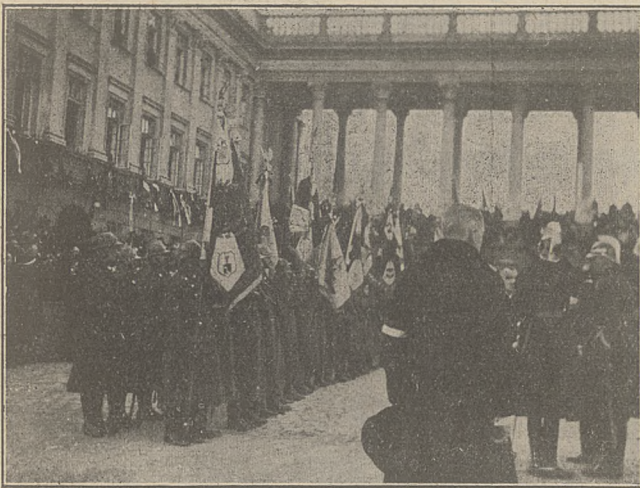
I gdy życie poświęcę tobie w ofierze, nie ty zostaniesz dłużniczką moją na ziemi, lecz ja dłużnikiem twoim zejdem ze świata, bo jesteś ponad wszelkie ofiary, ponad wszelkie poświęcenie nasze.

Ojczyzno miła, buduj się pracą pokoleń, świeć chwałą rycerzy, rośnij miłością synów i żyj. Żyj wielka, żyj potężna po wszystkie czasy.

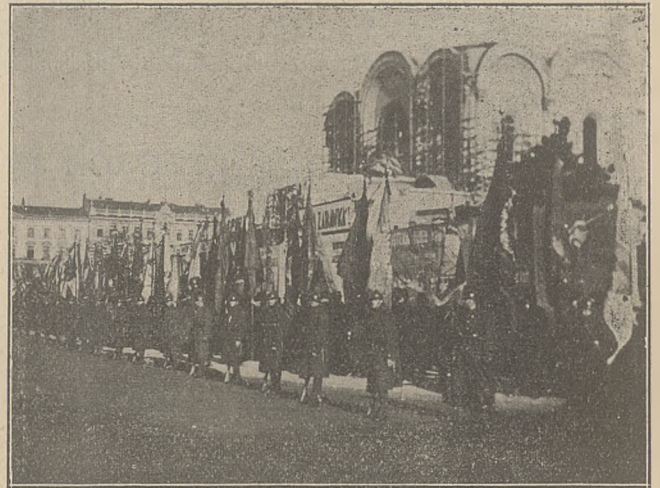
A m e n.

ZŁOŻENIE ZWŁOK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W STOLICY.

(Specjalne zdjęcia do „Przeglądu Pożarniczego” — fot. st. instr. J. Boguszewski.)



Na placu Saskim ustawiły się delegacje wszystkich pułków armji ze sztandarami.



Za szpalerem wojska stanęły delegacje ze sztandarami korporacyj, stowarzyszeń, cechów.



Reprezentacyjna drużyna (z karabinami) strażactwa polskiego ze sztandarem Głównego Związku Straży Poż. na czele.



Wśród delegacji ze sztandarami nie brakło przedstawicieli i sztandarów ochotniczych straży pożarnych.

Na grób Nieznanego Żołnierza.

Malinową chorągwią okryty —
(dotąd kryły cię jeno twe rany!),
w huku dzwonów, bijących w błękity,
wracasz do dom, Żołnierzu Nieznany!

W miękkiej trumnie, z muzyką, w szpalerze,
dziś odbywasz swój wjazd tryumfalny —
ty, coś twardą miał grude za leże,
i wiatr jeno ci śpiewał żegnalny.

Otoś, niczem w paradzie generał,
tyle blasku i światła bez liku —
ty, któremu mrok oczy wyżerał,
biedny, mały, szary żołnierzyku!

Otoczyli hetmańską twą trumnę
i dźwignęli wysoko twe blizny,
a chorągwie rozwiane i szumne
pożeganie ci niosą Ojczyzny.

Śpij spokojnie, Nieznany Żołnierzu,
śnij o Polsce, za którąś dał życie!
Śnij, że naród, w serc bratnich przymierzu,
złączy duch twój na kwietnej twej płycie!

Tyle kwiatów... zdziwiony splendorem
i stolicy radosny urodzie,
nieraz wspomnisz, o bracie, jak borem,
lasem szedłeś o chłodzie i głodzie!

I pogodnie uśmiechniesz się czasem,
kiedy w gali admirał lub obcy
pan w cylindrze, wprowadzon z hałasem,
wian dorzuci do kwietnych twych kopcy...

Ale serce twe jeno oddźwięknie,
gdy iza spadnie kobiety ubogiej —
serce matki nieznannej gdy jęknie:
— Może tyś to, synaczku mój drogi?...

„Kurjer Warszawski“.

Józef Relidzyński.



Strażactwo w pracach przysposobienia wojskowego.

Święto przysposobienia wojskowego w Stolicy.

W dniach 10-go i 11-go października r. b. mieszkańcy stolicy mieli możliwość przypatrzeć się rozwojowi prac wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, uprawianych coraz wydatniej przez organizacje społeczne.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. 1, zorganizowało w Warszawie pierwsze święto przysposobienia wojskowego. Dzięki zabiegom Związku Straży Pożarnych woj. Warszawskiego wzięły udział w święcie tem pobliskie straże pożarne, stwierdzając, że strażactwo spełnia swój obowiązek obywatelski nie tylko w walce z pożarami, ale i w pracy nad fi-

zycznym odrodzeniem narodu i zapewnieniem mu należytej obrony państwowej.

Oto nieco szczegółów z przebiegu ważkich dla teźyzny narodu dni tego pierwszego święta przysposobienia wojskowego. W sobotę dnia 10-go października odbyły się zawody na boisku 36 pułku piechoty, w których wzięli udział członkowie wszystkich organizacji, pracujących nad przysposobieniem wojskowym, a więc straży pożarnych, harcerstwa, Tow. „Sokół“, związku strzeleckiego, hufców szkolnych i tow. przysposobienia kobiet do obrony państwa.

Program zawodów obejmował pięciobój wojsko-sportowy (strzelanie, bieg na 100 metrów, rzut

Z I-GO ŚWIĘTA PRZYSPOBIENIA WOJSKOWEGO W WARSZAWIE.



Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej Pruszkowskiej wykonała ćwiczenia bojowe, przy użyciu karabinu maszynowego, karabinów ręcznych i ochronnych masek gazowych. Oby wszystkie straże prowadziły przysp. wojskowe.

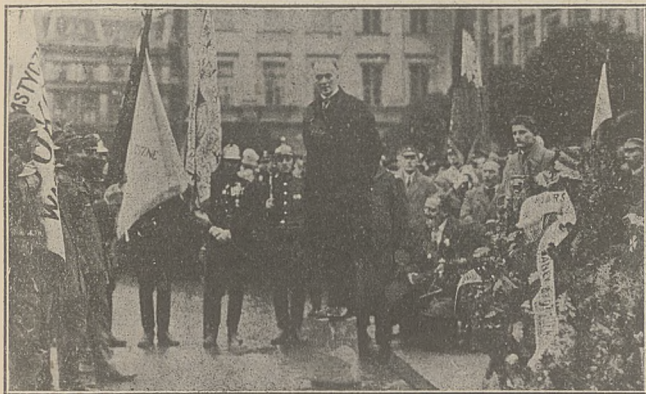


Obywatel-strażak-ochotnik złożył w Stolicy dowody swej gotowości i sprawności żołnierskiej na wypadek konieczności obrony Ojczyzny. Członkowie Och. Straży Poż. Pruszkowskiej w tyraljerze podczas strzelania.

granatem, skok wdal, marsz trzy kilometrowy) i zawody lekkoatletyczne.

W pięcioboju znaczne zwycięstwo uzyskali strażacy, którzy zdobyli II-gie i IV-te miejsca. W zawodach lekkoatletycznych strażacy osiągnęli zwycięstwo w szeregu punktów, a między nimi oczywiście w przeciąganiu lina.

Do zawodów stanęło 11 druhowów, a mianowicie: ze straży pożarnej przy seminarjum nauczycielskiem



Hold uczestników I-go święta przysposobienia wojskowego w Warszawie Nieznanemu Żołnierzowi. Przemawia przy składaniu wieńca od strażactwa prezes Związku Straży woj. Warszawskiego p. starosta Okulicz.

w Płocku druhowie: L. Śliwiński, M. Turkowski, Fajerbach, Flak i Lisowski. Ze straży pożarnej przy szkole rolniczej w Niegłosach druhowie: A. Sadowski, B. Margalski, J. Piotrowski, S. Kanafa, S. Major-kiewicz i S. Wiechowski. Wszyscy oni otrzymali nagrody w postaci medali i żetonów, a zwycięzca w pięcioboju — srebrny zegarek.

W niedzielę dnia 11-go października b. r. zebrały się drużyny wymienionych organizacji na boisku D. O. K. Nr. 1 (koło parku Sobieskiego), gdzie gen. Wróblewski, zastępca dowódcy O. K. Nr. 1 dokonał

przeгляdu oddziałów, poczem kapelan garnizonowy ks. Kalinowski odprawił mszę połową przed ołtarzem kapliczki połowej na samochodzie.

Po mszy świętej odbyły się popisy wojskowe. Pierwsze popisywały się drużyny związku strzeleckiego w szermierce na bagnety. Po tych ćwiczeniach załśniły na placu kaski strażaków. To członkowie ochotniczej straży pożarnej Pruszkowskiej rozsypani w tyraljerze pod dowództwem druha Czap-skiego, a pod osłoną sztucznej mgły ruszyli do ataku z zastosowaniem masek ochronnych przeciwko gazom. Strzały karabinów ręcznych i maszynowego nadały pokazowy temu charakter istotnej postawy bojowej i były świadectwem, że strażak nie tylko toporem włada, ale i karabin w dłoni dzierżyć umie, gdy Polsce grozi niebezpieczeństwo. W końcu konny zastęp sokołów wykonał sprawnie ćwiczenia jazdy konnej.

W międzyczasie zaś tych zawodów harcerze organizowali służbę łączności, przeprowadzając telefony połowe od loży generała Wróblewskiego i oficerów zagranicznych, przyglądających się ćwiczeniom, do namiotów, w których urządzona została wystawa, obrazująca działalność i wyniki przysposobienia wojskowego, prowadzonego przez poszczególne organizacje. Wystawa wypadła naogół bardzo skromnie, co jest wynikiem, powiedzmy to sobie otwarcie, niedostatecznego jeszcze rozwoju prac wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w naszych organizacjach.

Po rozdaniu nagród zwyciężskim zawodnikom z dnia poprzedniego ruszyły drużyny na plac Trzech Krzyży, gdzie defilowały przed generałami Wróblewskim i Suszyńskim.

Kompanja straży pod dowództwem druha inspektora W. Mierzanowskiego, składała się z następujących drużyn: z Pruszkowa, Bródna, Pelcowizny, Chotomowa i Nowego Dworu w składzie przeszło 150 druhowów — wszyscy z karabinami. Postawa druhowów była sprężysta, a w oczach każdego druha widniał zapał i zadowolenie, że ma na ramieniu karabin



W pierwszym święcie przysposobienia wojskowego w Warszawie wzięły udział straże Związku woj. Warszawskiego w zespole przeszło 150-ciu druhowów pod dowództwem insp. W. Mierzanowskiego. Wszyscy strażacy z karabinami na czele sztandar Głównego Związku i orkiestra ochotniczej straży Pruszkowskiej.

świadczący o jego gotowości bojowej dla obrony Państwa.

Ulicami Warszawy, witane entuzjastycznie przez przechodniów, udały się drużyny na Plac Saski, aby złożyć wieniec na płycie grobu Nieznanego Żołnierza. Straże złożyły wieniec z szarfami biało-amarantowymi z napisem: „Niezanemu Żołnierzowi — Związek Straży Pożarnych woj. Warszawskiego“. Przy składaniu wienców przemawiali przedstawiciele poszczególnych organizacji, a między nimi prezes Związku woj. Warszawskiego p. starosta Okulicz.

Tym aktem zakończone zostało święto przysposobienia wojskowego, które, niewątpliwie, stanie się bodźcem do wzmocnienia pracy strażactwa, harcerstwa, sokółów, strzelców i młodzieży szkolnej w zakresie obrony narodowej, której zapewnienie nie jest u nas jeszcze dostatecznie doceniane.

Święto przysposobienia wojskowego w Wadowicach.

W dniu 4-ym października r. b. odbyło się w Wadowicach święto przysposobienia wojskowe-

go; zorganizowane przez dowództwo 12 pułku piechoty.

Do wzięcia udziału w tem święcie zaproszone zostały milejscowe stowarzyszenia, a więc: Sokół, hufiec uczniów gimnazjum państwowego, kolarze, strzelec, straż pożarna i inne organizacje. Nadmienić należy, że najliczniej reprezentowane były straż pożarna, czem złożyły dowód swej tężyzny organizacyjnej, wystąpiły bowiem w zespole 234 strażaków z 5 sztandarami i orkiestrą. Udział wzięły: straż fabryczna z Andrychowa i ochotnicze straż z Andrychowa, Choczni, Kleczy Dolnej i z Wadowic.

Wymaszerowano z koszar wojskowych o godzinie 9 na nabożeństwo; po nabożeństwie odbyła się defilada w rynku przed władzami wojskowymi i administracyjnymi.

Komendę nad strażami miał oraz defiladę prowadził naczelnik ochotniczej straż z Wadowic druh Zygmunt Wilhelmi.

W parę dni po uroczystości otrzymały straż pożarne z ramienia wojskowości pisemne podziękowania.

Czerwiński.

Straże kolejowe pogłębiają doskonalenie zawodowe i współzycie korporacyjne.

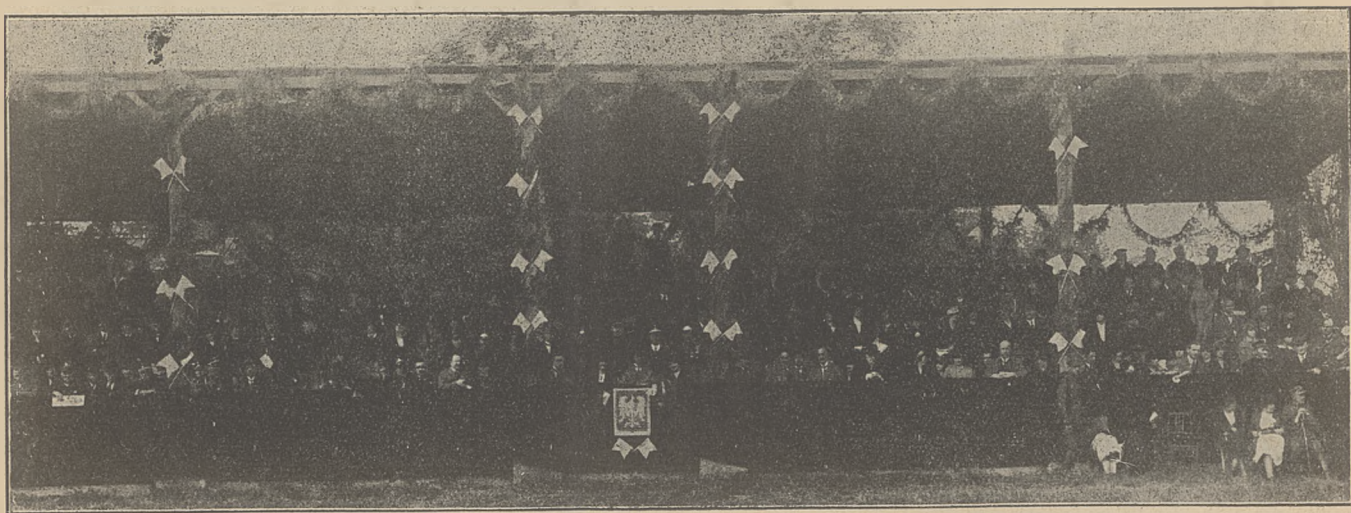
1-szy Zjazd Straży Pożarnych kolejowych w Radomiu.

Wzmaganie bezpieczeństwa pożarowego obiektów kolejowych staje się coraz większą troską władz kolejnictwa naszego. Najwięcej dowodów tego złożyła dotychczas Radomska Dyrekcja Kolei, która nie poprzestaje na organizowaniu drużyn pożarnych kolejowych, ich ekwipowaniu i szkoleniu, ale postanowiła dokonać przeglądu prac prowadzonych, tudzież przyczynić się do wzajemnego zespolenia członków i poszczególnych drużyn straż kolejowych i ściślejszego powiązania tychże z ogółem strażactwa.

Takie były zamierzenia w postanowieniu zwołania do Radomia 1-go zjazdu straż pożarnych Radomskiej Dyrekcji, który odbył się w dniu 27-ym września r. b., a połączony został z zawodami konkursowymi drużyn i konkursem orkiestr kolejowych.

Przebieg zjazdu podniosły, ożywiony duchem państwowo-twórczym, a dążeniem straż do wykazania osiągniętej sprawności zawodowej i zdobycia dalszych wyników w pracy strażackiej, był następujący.

Już o godz. 7-ej zrana zebrały się drużyny pożarne i orkiestry kolejowe w zespole przeszło 600-ciu uczestników na placu przed dworcem kolejowym. Przed godziną 8-ą instruktor pożarnictwa Dyrekcji Radomskiej druh Dudonis złożył raport komendantowi zjazdu druhowi Z. Przyjałkowskiemu — wice-prezesowi Związku Straży woj. Kieleckiego, który z kolei złożył raport władzom kolejowym w osobach pp.: prezesa Dyrekcji Krzeczowskiemu i wice-prezesa inż. W. Krzyżanowskiemu — kierownika prac Dyrekcji na polu obrony przeciwpożarowej, oraz władzom Związku Straży woj. Kie-



Ćwiczenia konkursowe 23-ch drużyn pożarnych kolejowych obserwowali z zacięciem podczas pierwszego zjazdu straż pożarnych kolejowych w Radomiu, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, kolejnictwa, strażactwa i liczne rzesze mieszkańców Radomia.

leckiego w osobach pp. wojewody kieleckiego I. Manteuffla — prezesa rady Związku Kieleckiego, J. Kona — prezesa Zarządu tego Związku i inspektora pożarnictwa Związku druha J. Drzewieckiego, przybyłych specjalnie na zjazd rzeczony,



Drużyna pogotowia pożarnego oddziału drogowego w Radomiu uzyskała na zawodach w Radomiu pierwsze miejsce w grupie straży nie posiadających wspinalni. Na czele siedzą: inż. Bogdański (nacz. oddz. drogowego w Radomiu), inż. Górski (zaw. odcinka drogowego w Radomiu) i druh Somczyński (dowódca pogotowia).

Przybyłe drużyny powitali prezes Dyrekcji p. Krzeczkowski, wojewoda I. Manteuffel, prezes Kon i weteran powstania narodowego 1863-go roku, dowódca oddziału weteranów Straży Poż. Ochotniczej Radomskiej p. Józef Wojdacki. Ten ostatni przeplótł swe entuzjastyczne przemówienie strofkami wiersza własnego, który zakończył okrzykiem: „Kochajmy się i nie dajmy się!”.

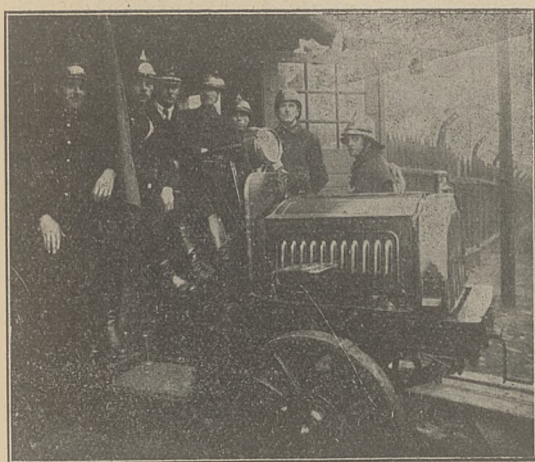
Zkolei udały się drużyny na uroczystą Mszę św., po której odbyła się defilada i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Teraz nastąpił przemarsz na boisko 72-go pułku piechoty, gdzie rozpoczęły się zawody konkursowe straży i orkiestr. Drużyny straży podzielono na dwie grupy. W grupie I-ej — straży posiadających wspinalnię sędziowali druhowie: inż. ppułk. J. Tuliszkowski z Warszawy (przewodniczący), insp. poż. S. Błaszczuk z Lublina i nacz. Straży cukr. Częstocice Zagroda. W grupie II-ej — straży nie posiadających wspinalni — zasiedli przy stole sędziowskim druhowie: W. Weinberger (przewodniczący) — członek zarządu Związku Kieleckiego — i nacz. Straży w Ostrowcu, A. Biernacki — nacz. Straży przy cukr. „Łubno” w Kazimierzy Wielkiej, T. Myśliński — st. referent pożarnictwa Wileńskiej Dyrekcji Kolei i E. Rusek — instr. poż. Okręgu Radomskiego.

Przy ocenach postanowiono stosować się do programu i regulaminu zawodów, ustalonych przez Związek Straży woj. Kieleckiego.

Do zawodów stanęły wszystkie przybyłe drużyny, a więc w grupie 1-ej — sześć, w grupie 2-ej — siedemnaście. W konkursie muzycznym wzięło udział 8 orkiestr kolejowych, będących zarazem orkiestrami drużyn strażackich.

Na wspaniale udekorowanej trybunie zasiedli przedstawiciele korporacyjnych władz strażackich i władz administracyjnych z p. wojewodą I. Manteufflem na czele, władze kolejowe, liczni goście ze sfer samorządowych i społecznych, oraz dość liczne grono obywateli Radomia. Sędziowie zajęli miejsca na przygotowanych trybunach i około 10 rozpoczęły się zawody obydwu grup strażackich i orkiestr. Zawody ukończyły się po godzinie 2-ej, poczem zarządzono półtoragodzinną przerwę obiadową.



Samochodowe pogotowie straży pożarnej kolejowej warsztatów głównych w Skarżysku. Dzięki inicjatywie i energii druha E. Kajla — dowódcy straży (pierwszy za chorągiewką) pogotowie to wykonane zostało pod tegoż kierownictwem w warsztatach w Skarżysku z ciężarowego samochodu syst. „Paccard”, przeznaczonego do wyrzucenia.

Pogotowie zawiera cały komplet niezbędnych narzędzi. Energia i zamiłowanie jednostek dokonywują dzieła napozór niedoścignionego.



Straż pożarna kolejowa parowozowni w Strzemieszycach uzyskała pierwsze miejsce na zawodach w Radomiu w grupie straży posiadających wspinalnię. W pierwszym rzędzie siedzą od drugiego z lewej strony druhowie: A. Piórecki (dowódca straży), J. Wagner (zast. nacz. parowozowni w Strzemieszycach), F. Ziemiański (b. nacz. parowozowni), F. Haberko (gospodarz straży), M. Wajcht (zast. dowódcy straży), W. Haberko (adjutant straży), trzeci od sztandaru stoi druh K. Ścisło (sekretarz straży).

Po przerwie zebrały się drużyny, aby wysłuchać wyniku zawodów i otrzymać przyznane dyplomy.

I-e miejsce w grupie straży posiadających wspinalnię przyznał sąd drużynie straży parowozowni w Strzemieszycach, ćwiczącej w zespole 12 druhów pod dowództwem druha Pióreckiego. II-ie miejsce przyznano drużynie straży parowozowni w Dęblinie pod dowództwem druha Skiby. III-ie miejsce — drużynie straży warsztatów w Skarżysku pod dowództwem druha E. Kajła. Pozostałe drużyny, ćwiczące w tej grupie, to straż warsztatów w Radomiu pod dow. druha Piwowara, straż warsztatów w Kowlu pod dow. druha Boguckiego i straż warsztatów w Lublinie pod dow. druha Stachery.

W grupie 2-ej straży nie posiadających wspinalni I-e miejsce przyznano straży wydziału drogowego w Radomiu, ćwiczącej w zespole 17 druhów pod dowództwem druha A. Somczyńskiego, II-ie miejsce — straży w Zwierzyńcu pod dow. druha W. Pankowskiego i III-ie miejsce straży z Chełma pod dow. druha B. Mamełki. W grupie tej ćwiczyły jeszcze drużyny następujących straży: wydziału mechanicznego z Kielc pod dow. druha A. Majora, z Sarn pod dow. druhów L. Marczaka i A. Sadowskiego, wydziału drogowego z Kielc pod dow. druha A. Sitka, z Kiwerc pod dow. druha S. Florysiaka, wydziału drogowego z Dębina pod dow. druha S. Węclawowicza, z Antonówki pod dow. druha Tarczyńskiego, z Równego pod dow. druha P. Chlebowskiego, z Kowla pod dow. druha W. Chorążego, z Bełska pod dow. druha L. Adamowskiego, z Zamościa pod dow. druha A. Kuźmierczyka, z Włodzimierza pod dow. druha B. Rosiaka, z Gozdowa pod dow. druha W. Wawrzeczki, ze Zdołbunowa pod dow. druha M. Mazura i z Jędrzejowa pod dow. druha B. Rabajczyka.

Z 8-iu współzawodniczących orkiestr zdobyła pierwsze miejsce orkiestra kolejowa ze Skarżyska pod batutą p. F. Bednarza. Po ogłoszeniu wyników konkursu orkiestr wszystkie zjednoczone orkiestry w myśl programu odegrały świetnie „Kwiaty polskie“ pod batutą p. Bednarza — kapelmistrza zwycięskiej orkiestry Skarżyskiej. W konkursie muzycznym brały udział orkiestry kolejowe: z Radomia, Lublina, Sarn, Dębina, Strzemieszyc, Chełma i Kowla.

Dyplomy wręczył zwycięskim drużynom prezes rady Związku Kieleckiego p. wojewoda I. Mantueffel.

Zakończyły zjazd przemówienia delegata Ministerstwa Kolei Żelaznych p. dyr. depart. dr. Wróbla, prezesa Dyrekcji Radomskiej p. Krzeczkowski, wice-prezesa Dyrekcji p. inż. Krzyżanowskiego i komendanta zjazdu druha Z. Przyjałkowskiego.

„Przeгляд Pożarniczy“ reprezentował na zjeździe druh redaktor S. Pagowski.

**

Pod względem organizacyjnym zjazd wypadł świetnie. Zapał, jaki uwidocznił się wśród współzawodniczących drużyn pozwala sądzić, że usterki wyszkolenia strażackiego, jakie uwydatniły się w niedostatecznym opanowaniu niektórych ćwiczeń, względnie brakach wyrobienia pod względem kierowniczym poszczególnych dowódców, zostaną obecnie skuteczniej i szybciej przezyciężone.

Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługuje przytem ten duch pracy obywatelskiej, bezinteresownej, ofiarnej, ożywiający uczestników zjazdu. W rozmowach odczuć było można, że każdy członek drużyny kolejowej, czuje się tym obywatelem — strażakiem, niosącym swój trud ofiarny nie z nakazu władz, ale z własnego poczucia zapewnienia obrony warsztatom swej pracy, a dobytкови Państwa, jako



Orkiestra kolejowa ze Skarżyska na czele ze swym kapelmistrzem p. F. Bednarzem, który czterdzieści lat pracuje jako kapelmistrz i jest jednocześnie kierownikiem orkiestry straży Kieleckiej. Zdobyła ona pierwsze miejsce i uzyskała dyplom oraz tytuł reprezentacyjnej orkiestry kolejowej na konkursie orkiestr podczas pierwszego zjazdu straży kolejowych w Radomiu.

własności całego społeczeństwa. A przytem dążenie do wykazania się w służbie strażackiej godnym miana dobrego, sprawnego i świadomego swych zadań strażaka widniało ze wszystkich ruchów, promieniowało ze wszystkich spojrzeń tych, którym sążone było przyczynić się do pogłębienia sprawności fachowej, współzycia korporacyjnego i dążeń państwowo - twórczych na gruncie organizacji racjonalnej obrony pożarowej kolejnictwa polskiego.

Strażactwo kolejowe zwiększa kadry ofiarnych bojowników w walce z rozwielenioną w Polsce klęską pożarów, zacieśnia więzy braterstwa broni, łączące w zgodnej współpracy korporacyjnej tysiączne rzesze uświadomionego społeczeństwa, wnosi w szeregi swych współkolegów - kolejarzy i licznych rzesz obywateli, z którymi kolejarz styka się w swej pracy zawodowej, pierwiastki poświęcenia się na niwie pracy społecznej, owianej poczuciem dobra obywateli i Państwa własnego.

Oto treść zadań naszego strażactwa kolejowego w ogólności, oto hasła 1-go zjazdu drużyn kolejowych Dyrekcji Radomskiej.

Poświęcenie sztandaru och. Straży Pożarnej kol. w Przemyślu.

Poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej kolejowej w Przemyślu odbyło się przy współudziale delegatów różnych towarzystw, reprezentantów władz wojskowych, administracyjnych i samorządowych. Oprócz oddziałów straży kolejowych tutejszego okręgu, wzięły udział w uroczystości delegacje straży pożarnych, ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnowa, Nowego Sącza, Stryja, Chyrowa, Zagórza, Drohobycza, Jarosławia. Na uroczystość przybyli ze Lwowa: prezes Dyrekcji p. Karol Barwicz z małżonką, st. radca p. Bohusiewicz, dyrektor wydz. mechanicznego p. Mayer, delegat Małopolskiego Zw. Straży Pożarnych radca Wójcikiewicz i drużyna kolejowa pożarna ze sztandarem.

O godz. 10 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, poczem od-

było się poświęcenie sztandaru. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Karol Fischer, wygłaszając przytem do braci strażackiej okolicznościowe kazanie. Nastąpiło wbijanie gwoździ przez ks. biskupa Fischera i rodziców chrzestnych, następnie przez przedstawicieli władz duchownych, wojskowych, administracyjnych, samorządowych i innych. tudzież delegatów instytucyj społecznych. Po ceremonii wbijania gwoździ, prezes Straży Poż. kolej. inż. radca L. Kuczyński przemówił serdecznie do naczelnika i do chorążego i powierzył im opiekę nad sztandarem oddziału. Naczelnik okręgu p. L. Fiałkiewicz odczytał rotę przysięgi, którą powtórzył chorąży.

Zkolei, przed gmachem Kasy Skarbowej odbyła się defilada oddziałów strażackich i innych towarzystw przed delegacjami władz, zaproszonymi gośćmi i nowym sztandarem, potem przy dźwiękach muzyki kolejowej ruszył pochód do gmachu „Sokoła“, gdzie odbyło się dalsze wbijanie gwoździ, a potem wspólny obiad.

W czasie obiadu wznoszono liczne toasty na pomyślność rozwoju straży, przyczem wygłosili przemówienia: ks. biskup Fischer, prezes Barwicz, starosta Eckhardt i inni. Na wniosek inż. Budyna zarządono składkę na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa. — Naczelnikowi straży poż. p. Bronisławowi Korneckiemu, wręczył naczelnik Okręgu p. L. Fiałkiewicz dyplom honorowy, zdobyty za ćwiczenia na zjeździe okręgowym w Chyrowie, zaś delegat Małop. Zw. Str. Poż. p. radca Wójcikiewicz udekorował naczelnika p. B. Korneckiego gwiazdą III klasy w dowód najwyższego uznania za gorliwą i wydatną pracę nad organizacją i rozwojem pożarnictwa kolejowego.

Oddział straży kolejowej wykonał piękne ćwiczenia w 4-ch obrazach z toporkami ku ogólnemu zadowoleniu gości. Okazicielem ćwiczeń był synek p. Korneckiego, chłopczyk 10-letni w ubiorze strażackim, który okazał nadzwyczajną sprawność w wykonywaniu ćwiczeń.



Uroczystość poświęcenia sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej Kolejowej w Przemyślu. Defilada przed nowoposwieconym sztandarem, władzami, gośćmi i delegatami.

ZWIĄZKI STRAŻACKIE.

Co zdziałał Związek Straży woj. Warszawskiego

(Wywiad „Przeгляdu Pożarniczego” z inspektorem Związku druhem W. Mierzanowskim).

W dążeniu do odzwierciadlenia na łamach „Przeгляdu” pracy korporacyjnej nad rozwojem pożarnictwa, jaka tętni w poszczególnych związkach wojewódzkich, zwracamy się z kolei do inspektora pożarnictwa Związku Straży woj. Warszawskiego druha W. Mierzanowskiego, aby zacerpnąć nieco szczegółów, dotyczących rozwoju i działalności tego Związku.

— Na wstępie zapytujemy o stan organizacyjny Związku, t. j. o liczbę sił zatrudnionych stale w pracy pożarniczej i o Związki Okręgowe.

— Związek Straży woj. Warszawskiego obejmuje swą działalnością 23 powiaty w województwie. W chwili obecnej zorganizowanych jest 19 Związków Okręgowych, obejmujących każdy teren jednego powiatu z wyjątkiem Związku Okręgowego Kujawskiego we Włocławku, który działa na terenie 2-ech powiatów: Włocławskiego i Nieszawskiego. Pozostałe 18 Związków Okr. zorganizowanych jest w powiatach: Warszawskim, Błońskim, Sochaczewskim, Mławskim, Sierpeckim, Łowickim, Ciechanowskim, Płockim, Mińsko-Mazowieckim, Skierniewickim, Rawskim, Gostynińskim, Przasnyskim, Linińskim i Rykińskim. Nie istnieją Związki Okręgowe w powiatach Pułuskim, Makowskim i Płońskim.

Nie wszystkie Związki Okręgowe—dodać druha insp. Mierzanowski—rozwinęły jednak dostatecznie swą działalność. Są Związki, zorganizowane w ostatnich tygodniach, które dzięki energii jednostek, rozwinęły wydatniejszą działalność, niż Związki powstałe przed kilku miesiącami.

Dalej dowiadujemy się, że na terenie Związku Straży woj. Warszawskiego zatrudnionych jest obecnie 11 sił fachowych, a więc przy centrali Związku w Warszawie inspektor i instruktor, przy Sejmikach Powiatowych instruktorzy w powiatach: Łowickim, Kutnowskim, Mławskim, Ciechanowskim i Płońskim, oraz przy Związkach Okręgowych instruktorzy w Warszawie, Włocławku, Grójeu i Sochaczewie (w tym ostatnim obowiązki instruktora spełnia dodatkowo jeden z naczelników straży). Wszyscy instruktorzy pozostają pod kontrolą inspektora, któremu przesyłają miesięczne raporty z działalności i projekty prac do opinii i uzgodnienia.

Zarejestrowanych straży pożarnych było: w dniu 1-ym stycznia r. b. — 446, w dniu zaś 1-ym września r. b. 517; jedna straż przynależy więc średnio w woj. Warszawskim na 57 km. kw.

Zapytujemy z kolei o prace Związku w zakresie usprawnienia placówek strażackich.

— Realizujemy — stwierdza druh inspektor M. — program prac, jaki opracowany został na początku roku, a publikowany był w Nr. 3-cim „Przeгляdu Poż.” z r. b. (str. 49 i 50). Utrudnieniem w pracach jest brak instruktorów, których powinniśmy mieć w każdym powiecie. Do chwili obecnej zestawienia cyfrowe naszej działalności są następujące. Zorganizowano 71 straży. Złustrowano 360 straży, z których 188 siłami związkowymi i 172 przez instruktorów sejmikowych. Zjazdów ćwiczebnych

odbyło się 13; zjazdów organizacyjnych 17. Kursów pożarniczych przeprowadzono: 11 — 2-dniowych dla oficerów straży, 1 — 6-ciodniowy, 1 — 5-ciodniowy, 2 kursy w seminarjach nauczycielskich, 1 kurs w szkole rolniczej, 1 kurs dla straży wojskowych i wykłady w szkole policyjnej. W ostatnich tygodniach odbywają się 3-tydniowe kursy dla naczelników straży i ich zastępców (było ich 5). Kursy dla naczelników straży przyczyniają się, jak zaobserwowaliśmy, do wydatnego usprawnienia naczelników pod względem kierowniczym. Straże województwa Warszawskiego brały nadto czynny i liczny udział w święcie 3-go Maja w stolicy, w ogólnopolskim zjeździe we Lwowie i ostatnio w święcie przysposobienia wojskowego w Warszawie, oraz uwydatniały swą żywotność na licznych zjazdach okolicznościowych, jak np. w Płocku (50-ciolecie straży), w Sierpcu (25-lecie straży), w Grodzisku (20-lecie straży), w Błoniu (20-lecie straży) i t. d.

Organizowano też po powiatach odczyty z pożarnictwa ilustrowane przezrociami, np. w powiatach Mławskim i Skierniewickim.

— Jaki współudział w organizacji pożarnictwa i w pracach Związku wykazały w r. b. samorzady?

— Najwydatniejszą pomoc w zakresie organizacji pożarnictwa wykazały sejmiki powiatów: Mławskiego (preliminowano w r. b. na cele pożarnictwa 19.000 zł.), Włocławskiego (18.000 zł.), a dalej Warszawskiego, Mińsko-Mazowieckiego, Błońskiego. Przeważną część sejmików preliminowała również zasiłki dla Związku, za które tenże dokonywał w tych powiatach lustracji straży, organizacji zjazdów i t. p.

— A jak się posuwają w strażach prace nad przysposobieniem wojskowym?

— Weszliśmy w ostatnich miesiącach w ścisły kontakt głównie z D. O. K. Nr. 1, które obejmuje tylko 15 powiatów województwa. Delegaci straży brali w tym roku udział w obozach letnich przysposobienia wojskowego. Ostatnio straże województwa brały czynny i liczny udział w święcie przysposobienia wojskowego w Warszawie.

— Jak się przedstawia współpraca Związku w akcji obrony przeciwpożarowej na kolejach?

— Prace w zakresie obrony przeciwpożarowej na kolejach prowadzi centrala Związku. Właśnie obecnie przeprowadzane są szczegółowe lustracje stacji kolejowych. Lustracji takich odbyło się do dnia 14-go listopada 20. Ich wyniki można będzie zestawić po zakończeniu tych prac, co niebawem nastąpi.

— W końcu prosimy druha insp. M. o uwagi krytyczne w zakresie najdotkliwszych bolączek straży.

— Jedną z najdotkliwszych bolączek w skutecznym zwalczaniu pożarów jest brak koni. Wprawdzie w niektórych miejscowościach, jak np. w Rypinie i w Wyszku uporano się pomyślnie z tym niedomoganiem i dziś straże te na wypadek pożaru rozporządzają dostateczną ilością koni, ale naogół bolączka ta rozwiązana jeszcze nie jest.

Drugą dotkliwą bolączką to brak w strażach remiz, których znaczny procent straży nie posiada, a odbija się to bardzo ujemnie na konserwacji narzędzi i co zatem idzie ich użyteczności.

Na tem zakończyliśmy rozmowę, na podstawie której wysnuć możemy wniosek, że działalność Związku Straży woj. Warszawskiego rozwija się pomyślnie i że dotychczasowe wyniki prac Związku, w stosunku do liczby osób, prace te przeprowadzających, są bardzo owocne.

r.

Tydzień strażacki w woj. Krakowskim.

Staraniem Związku Straży Pożarnych wojew. Krakowskiego został zorganizowany tydzień strażacki w dniach od 9-go do 15-go sierpnia b. r., mający na celu zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa zagadnieniami obrony przeciwpożarowej.

W ciągu tygodnia strażackiego 350 placówek strażackich zorganizowało publiczne ćwiczenia. Prócz tego wygłoszono 150 odczytów o pożarnictwie, urządzono 15 przedstawień, 8 zabaw i 15 koncertów.

W zbiórce pieniężnej na cele pożarnictwa wzięło udział 46 straży, z których największą sumę, bo 1.506 zł. 72 gr. zdołała osiągnąć Straż z Krynicy. Z kolei pod względem wielkości zebranej sumy następują straż: z Kęt — 735 zł. 30 gr., z Dobrzyc — 437 zł. 64 gr., Cieżkowic — 333 zł. 60 gr., z Zakliczyna — 329 zł. 53 gr., z Wiśnicza Nowego — 323 zł. 65 gr., z Komoronicy — 317 zł. 80 gr., z Borka Fałęckiego — 303 zł. 51 gr., z Suchej — 271 zł. 93 gr., z Bochni — 244 zł. 44 gr., z Dębnicy — 216 zł., z Niepołomic — 176 zł. 46 gr., z Czermina — 144 zł. 50 gr., z Frydrychowic — 135 zł., z Wojnicza — 131 zł. 58 gr., z Zembizyc — 126 zł. 40 gr., z Rajczy — 110 zł. 22 gr., z Miłdówki — 104 zł. 25 gr., z Oświęcima 100 zł. 49 gr., z Piotrowic — 97 zł. 35 gr., z Głogoczowa — 92 zł. 15 gr., ze Straconki — 91 zł. 20 gr., z Janowic — 83 zł., z Jasienia — 79 zł., z Brzoska — 72 zł. 26 gr., z Woli Rzędz. — 71 zł. 32 gr., z Bielan — 75 zł., z Wojsława — 62 zł. 45 gr., z Tuszymia 61 zł. 65 gr., z Sespnicy — 56 zł. 50 gr., z Gwinny 56 zł. 15 gr., z Krzywaczki — 56 zł., z Ładygowic — 52 zł. 10 gr., z Hecznarowic — 52 zł., z Bieżanowa — 51 zł. 20 gr., z Sielkówek — 50 zł. 64 gr., z Borowej — 50 zł., z Czermina Kol. — 50 zł., z Niedzielisk — 42 zł. 32 gr., z Woli Bat. — 35 zł., z Radomyśla — 28 zł. 35 gr., z Łętowni — 21 zł., z Radziechowa — 20 zł., z Pierzyc — 19 zł., z Pustyni — 8 zł. 60 gr., z Nowej Wsi — 7 zł. 60 gr. **Ogółem zaś zebrano zł. 7.570 gr. 52.**



Zapytanie 25. Jakie ulgi będą przysługiwać w czasie służby w wojsku tym członkom straży, którzy przejdą wyszkolenie fizyczne i przysposobienie wojskowe z dodatnim wynikiem?

Brawmann.

Odpowiedź. Sprawa poruszona ostatecznie zdecydowana jeszcze nie jest. Ministerstwo Spraw

Wojskowych dąży jednak do wprowadzenia ulg w służbie wojskowej, nie tylko oczywiście dla członków straży, ale wogóle dla tych członków stowarzyszeń, którzy przejdą kurs przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Dowodem tego jest brzmienie artykułów 9-go i 13-go projektu ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, wniesionego obecnie do Sejmu, który to projekt podamy w całości w numerze następnym „Przeł. Poż.”. Projekt ten przewiduje, że powołani do służby w wojsku, w miarę wykazanego stopnia przysposobienia wojskowego, uzyskiwać będą ulgi, polegające na: skróceniu czasu służby wojskowej, wyznaczaniu do szkół podoficerskich, szybszym awansie i t. p., a dla rezerwistów przez skracanie okresu ćwiczeń przepisanych. Projekt ustawy przewiduje, że ulgi te ustali Ministerstwo Spraw Wojskowych.

**

Zapytanie 26. Uprzejmie prosimy o wskazówki o sztandarze strażackim; jakie wogóle są wzory tych sztandarów?

Straż Poż. Ochotn. w Brańsku.

Odpowiedź. Ustalonego wzoru sztandaru, któryby obowiązywał strażę niema i zdaniem naszym być nie powinno. W zakresie zewnętrznego wyglądu sztandaru strażę pożarne nie powinny być skrepowane przepisami, któreby te tak ważne zagadnienie o podłożu uczuciowym regulowały pewnym szablonem. Jedynie rozmiary sztandarów strażackich powinny być określone, gdyż są one w strażach naszych najróżnorodniejsze. W zespole bowiem szeregowanym, jakim jest straż pożarna, sztandar musi być w takich rozmiarach, aby nie utrudniał używania go w marszu i nie wyglądał jak chorągiew. Sprawą tą zajmowała się w kwietniu r. b., jak nam wiadomo, Komisja Techniczna Głównego Związku, która wstępnie ustaliła następujące granice dla wymiarów sztandaru. Sztandar nie powinien być mniejszy od wymiarów 80 cm. × 100 cm., nie większy jednak od wymiarów 110 cm. × 130 cm. Długość drzewca sztandaru dopuszczalna jest w granicach od 220 cm. do 260 cm. Dodać przytem należy, że sztandar winien być przymocowany do drzewca stroną krótszą, nie zaś dłuższą.

**

Zapytanie 27. Jaki znak z pięciodniowych kursów dzielnicowych należy nosić na mundurze, gdyż świadectwo wydane z kursów upoważnia do noszenia znaku?

E. Kajl w Skarżysku.

Odpowiedź. Prezydium Głównego Związku, do którego odwołaliśmy się w tej sprawie, wyjaśniło nam, że dotychczas nie ustalone są jeszcze wzory znaków, jakie będą przysługiwały uczestnikom kursów pożarniczych, organizowanych przez Związki Wojewódzkie i przez Główny Związek. Sprawa ta ma być, jak nas zapewniano, załatwiona w najbliższych miesiącach.

Znaki z ukończenia kursów dzielnicowych względnie kursów instruktorskich wydawane w swoim czasie przez Związek Florjański mogą być noszone do czasu zadecydowania kwestji odznaczeń z ukończenia kursów przez Radę Naczelną Głównego Związku Straży Pożarnych.



KRONIKA



Udział Straży w pogrzebie Nieznanego Żołnierza.

Komendant st. m. Warszawy gen. Suszyński nadał do Prezydium Głównego Związku Straży Pożarnych — jako szef biura Komitetu Uczczenia Nieznanego Żołnierza — pismo tej treści.

„Komitet Wykonawczy oddania hołdu zwłokom Nieznanego Żołnierza prosił mnie wyrazić Związkowi Straży Pożarnych serdeczne „Bóg zapłać“ za patriotyczną współpracę w zorganizowaniu uroczystości dla uczczenia pamięci Nieznanego Bohatera w stolicy“.

**

Jak się dowiadujemy, straż pożarna tych miejscowości, przez których stacje kolejowe przejeżdżał ze Lwowa do Warszawy pociąg ze zwłokami Nieznanego Żołnierza, wystąpiły wszędzie licznie wraz z ludnością miejscowa dla oddania hołdu prochom Nieznanego Obrońcy Ojczyzny.

W wielu wypadkach przybywały też na stacje straż z pobliskich i dalszych okolic.

Złożenie hołdu Nieznanemu Żołnierzowi było wszędzie żywołowym wyrazem świętych uczuć narodowych.

Kurs pożarnictwa i zjazd w Łasku (woj. Łódzkie). W dniach od 20-go do 25-go października odbył się w Łasku pięciodniowy kurs pożarnictwa, pod kierownictwem instruktora M. Kuli, który zgromadził 21 uczestników z ośmiu straży. Zajęcia na kursie obejmowały 3 godziny wykładów i 4 godziny zajęć praktycznych, przyczem o budownictwie wykladał inż. Stapiński, inspektor P. D. U. W., zaś dr. Jankowski, prezes straży w Łasku — o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Egzamin rozpoczął się dnia 24-go października po południu, zaś komisja egzaminacyjna w osobach pp. dr. Jankowskiego, komisarza Kierosińskiego, inż. Stapińskiego i burmistrza Sałacińskiego postanowiła wydać świadectwa z ukończenia kursu 18 druhom.

Następnego dnia t. j. 25-go października odbył się zjazd ćwiczebny, na który przybyło 14 straży w liczbie 233 druhow z dwoma sztandarami i dwoma orkiestrami. Po nabożeństwie i wysłuchaniu podniosłego kazania, wygłoszonego przez miejscowego księdza, udano się na plac ćwiczeń. Po wylosowaniu kolejności rozpoczęto zawody, przyczem pierwszą nagrodę otrzymała straż z Lutomińska, drugą — straż z Wodzierad, trzecią — straż z Chocianowic. Poza konkursem ćwiczenia pokazowe wykonała straż Pabjanicka.

Zamykając zjazd przemawiał dr. Jankowski i burmistrz miasta Łasku.

Kursy pożarnictwa i zorganizowanie Związku Okręgowego w Brzezinach Łódzkich. W dniach od 6-go do 10-go października b. r. odbył się w Brzezinach kurs pożarnictwa pod kierownictwem instruktora M. Kuli. Kurs został zorganizowany dzięki ini-

cyatywie i zabiegom p. starosty Gutka i st. taksatora P. D. U. W. p. Roela, naczelnika straży Brzezińskiej i zgromadził 33 delegatów z 11-tu straży.

Kursiści korzystali z całodziennego bezpłatnego utrzymania i noclegów przez skoszarowanie. Zajęcia obejmowały 4 godziny wykładów i 4 godziny ćwiczeń. Część wykładów wygłosili pp. starosta Gutek — o pracy społecznej straży, st. taksator Roel — o działalności P. D. U. W., i budownictwie ogniotrwałym oraz dr. Kaszewski o pomocy w nagłych wypadkach.

Prócz ćwiczeń szkolnych z narzędziami przeprowadzano również ćwiczenia taktyczne na budynkach miasteczka, poczem szczegółowo omawiano każde zadanie.

Egzamin odbył się dnia 10-go października przed komisją egzaminacyjną, w skład której weszli pp.: starosta Gutek, st. taksator Roel i instruktor Kula. Świadectwaz ukończenia kursu otrzymało 33-ch kursistów.

W dniu 11-ym października odbył się zjazd ćwiczebny, w którym wzięły udział tylko trzy drużyny, oraz pokazowa drużyna kursu.

W tymże dniu odbyły się obrady delegatów w sprawie utworzenia Związku Okręgowego, w których wzięły udział delegacje 19-tu straży. Obrady zajął p. starosta Gutek, poczem postanowiono utworzyć Związek Okręgowy i przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: prezes — druh Fliałkowski ze Strykowa, wiceprezes — druh Roci z Brzezin, którego wytrwałej pracy należy zawdzięczać bogaty plon tych kilku dni.

— 000 —

Z żałobnej karty.

Ś. p. Antoni Raniecki.

Dnia 26-go września b. r. zmarł były naczelnik i założyciel Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciechanowie ś. p. Antoni Raniecki, przeżywszy lat 85.

Po ukończeniu Szkoły Głównej w Warszawie i osiągnięciu dyplomu przewidzianego farmacji osiadł ś. p. druh R. w Ciechanowie i od tej chwili brał czynny udział w organizowaniu i pracach straży Ciechanowskiej, pomimo przeszkód ze strony ówczesnych władz rosyjskich.

Wyprowadzenie zwłok nastąpiło z kościoła farnego na cmentarz miejscowy. W żałobnym kondukcie oprócz przedstawicieli instytucji społecznych wzięła udział straż Ciechanowska z orkiestrą i przedstawiciele Związku Okręgowego. Nad grobem przemawiał weteran straży Ciechanowskiej druh Kurzyński, żegnając w szczerych słowach b. zwierzchnika, zaś delegacja korpusu z naczelnikiem druhem M. Pogorzelskim na czele złożyła na mogile swego założyciela wieniec.

Cześć pamięci zmarłego Druha!

PRZEGLĄD

SPRAW PAŃSTWOWYCH, GOSPODARCZYCH, SPOŁECZNYCH, SAMORZĄDOWYCH I POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Nie traćmy wiary.

Ostre przesilenie finansowo-gospodarcze, jakie przeżywa dziś społeczeństwo, wytworzyło wśród nas atmosferę niszczącego nerwy zwątpienia, zachwiało tę wiarę, z jaką patrzyliśmy w przyszłość naszego życia gospodarczego; podkopało ono nadto zaufanie, z jakim nie tylko społeczeństwo, ale i zagranica odnosiły się do naszego złotego. Są to objawy rzucające nam się w oczy przy każdym zetknięciu z opinią mas.

Jeśli tak jest, jeżeli istotnie stwierdzamy fakt zachwiania się z takim trudem i poświęceniem wznoszonego gmachu naszej gospodarki ekonomicznej — to jest rzeczą nieodzowną dla państwowo uświadomionego obywatela — zdać sobie sprawę z przyczyn tego zjawiska i środków, mogących wyprowadzić nas znów na jasną i trwałą drogę rozwoju. Przyczyny tkwią w całokształcie warunków naszego bytowania państwowego, ale też możemy je dojrzeć i wewnątrz samego społeczeństwa. Od pierwszych chwil naszego bytu niepodległego nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że zapory i trudy, jakie spietrza się nam na drodze — będą bardzo wielkie; że ofiary, jakie złożymy na ołtarzu odzyskanej państwowości — ciężkim brzemieniem przygniotą nam barki; że w znoju i trudzie będziemy musieli odbudowywać zniszczone zagrody, orać ugory, odzyskiwać to wszystko, co wydarła gospodarka zaborców i zawierucha wojenna. Wystarczy przyjrzeć się bieżącym stosunkom gospodarczym w latach 1920 — 21 — 22 — 23, a przekonamy się ileśmy stracili w tej walce z grożącym nam od-

mętem gospodarczej i finansowej anarchii.

Energja i przedsiębiorczość jednostek, wola i poświęcenie ogółu sprawiły, że z tego zmagania wyszliśmy zwycięsko; zwycięsko i szybko — i to było złem; to wpoilo w nas złudne przeświadczenie, że możemy swobodnie wykorzystywać nasze bogactwa. Zaczęliśmy żyć nad stan. Niepomiń, że w przeciwieństwie do innych państw — nie posiadamy kapitałów, że brak nam zupełny oszczędności, którą zabiły wojna i dewaluacja marki, zrujnowaliśmy z takim trudem zrównoważony budżet. Nastąpiły wstrząśnienia w naszym życiu gospodarczym. Brak kapitałów spowodowany brakiem oszczędności i ucieczką z rynków obrotowych dopełnił miary. Dziś zaczynamy przebudowę nanowo.

Potrzeba nam kredytów zagranicznych, rozbudowy warsztatów przemysłowych, zwiększenia produkcji, nowych rynków zbytu dla eksportu; musimy ograniczyć do minimum import z zagranicy, oszczędzać i oszczędności te lokować w pewnych i dobrze zabezpieczonych instytucjach kredytowych. Przedewszystkiem jednak musimy wierzyc w swoje siły, nie upadać na duchu, zwalczać defetyzm i zwątpienie. Jak rok 1920 dzięki patriotyzmowi i woli społeczeństwa przyniósł nam zwycięstwo na polu walki — tak i smutne „dzisiaj” zmienimy w radosne „jutro”, ale musimy tego chcieć. **Wiara i praca odzyskamy to, cośmy nieogłędnie stracili.**

H. P.

Z SEJMU,

Czy na 1 stycznia 1926 r. będzie już uchwalony budżet Państwa — należy wątpić, chociaż sejmowa komisja budżetowa rozdzieliła już poszczególne jego działy między referentów. Prowizorium budżetowe byłoby bardzo niepożądane!

Sejmowa Kom. Ochrony Pracy była ostatnio widownią gorących sporów na temat przedłużenia ilości godzin pracy w dniu roboczym. Zagadnienie to wysuwa się coraz częściej na widownię polityki społecznej. Spory te przeniosły się z komisji na plenum sejmu w związku z ostatnimi dyskusjami nad ustawami sanacyjnymi.

Przewlekłość drogi ustawodawczej nie grozi nam na wypadek wojny. Sejmowa Komisja Wojskowa postanowiła w ustawie o ustroju najw. władz wojskowych, że Prezydent Rzplitej ma podczas wojny prawo wydawania rozporządzeń na wniosek Rady Ministrów. Rozporządzenia te Rząd musiałby następnie przedstawiać Sejmowi do zatwierdzenia. Jest to droga znacznie krótsza i skuteczniejsza.

Minister Spraw Wojsk. będzie ustawowo zastępcą przewodniczącego Rady Obrony Państwa, którym jest Prezes Rady Ministrów.

Obstrukcje techniczne urządzone w Sejmie przez kluby — opozycyjne względem siebie lub Rządu — spowodowały postawienie przez niektóre ugrupowania sejmowe wniosku, obostrzającego regulamin obrad sejmowych.

Polska wobec polityki zagranicznej.

Polska, a Niemcy. Problem stosunków polsko-niemieckich oraz możliwość konfliktu zbrojnego między temi dwoma państwami stanowi niewątpliwie jedno z najważniejszych zagadnień polityki europejskiej, a nawet światowej. Z tem większą uwagą powinniśmy śledzić to wszystko, co dzieje się u naszego zachodniego sąsiada. Ostatnie ulgi i ustępstwa poczynione Niemcom przez Francję i Anglię wzmocniły ogromnie ducha bojowego republikańskiej Germanji. Gdy oliwne różdżki pokoju przywiezione z Locarno przez ministra Stresemanna i kanclerza Luthera wiedną i schną pod podmuchem gorących i namiętnych wystąpień nacjonalistów — jednocześnie w Pilc z racji kongresu partyjnego narodowców oraz zjazdu organizacji niemieckich z Prus Wschodnich — ogłasza się „święta wojna” przeciwko wszystkim, co polskie. Bojówki niemieckie zaślepione żądzą odwetu krwawymi oczyma wpatrują się w nasze Pomorze, widząc w niem „cierń wbity w żywy organizm narodu niemieckiego” i czekają tylko chwili sposobnej, aby wyciągnąć zaborczą łapę. A z Królewca i Drezna wstępuje im minister Stresemann, którego „gniewa” (czyżby?) ta popędliwość rodaków, gdyż bojąc się otwartych wystąpień wolały pocichu zakładać miny pod

fundamenty gmachu naszego Państwa. Piękne akordy pojednania z Locarno nie znajdują oddźwięku w Niemczech.

Polityka Rosji Sowieckiej. W czerwonym państwie sowieckim daje się ostatnio zauważyć pewien odwrót z niedostępnych wyżyn komunizmu — na drogi bardziej zbliżone do nowoczesnych metod realnego współżycia narodów. Mianowanie komisarzem armji Woroszyłowa, zwolennika idei narodowej, a komisarzem handlu Stomoniakowa rzeczniaka zbliżenia sowietów do finansjery i „burżuazji” zachodu — świadczą wymownie o powolnej zmianie nastrojów sowieckich. Ostatnio nastąpiła również zmiana na stanowisku referenta do spraw bałtyckich i polskich w ludowym komisariacie spraw zagranicznych; został nim polak, Łoganowski, zwolennik porozumienia i zbliżenia polsko-sowieckiego.

Kto będzie komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku. Anglia nie stawia kandydatów od siebie, mówią więc o Holendrze p. Van-Hamel lub Włochu — p. Gravina.

Kłeska Litwinów w Kłajpedzie. Ostatnie wybory do władz obszaru Kłajpedy przyniosły litwinom tylko jeden mandat na 29. Resztę zdobyli Niemcy. Litewski komisarz Budrys ustąpił ze swego stanowiska.

Wybryki litewskie. Donoszą z Kowna, że rząd litewski zamknął wszystkie polskie szkoły powszechne w liczbie trzynastu. Nastąpiło to akurat w miesiąc po złożeniu przez Litwę Lidze Narodów uroczystych zapewnień o poszanowaniu praw mniejszości narodowych.

Nasi rodacy zagranicą dzielnie walczą o swoje prawa. Ostatnio w czasie wyborów rady miejskiej w Dynaburgu (Łotwa) oraz rad gminnych na Śląsku Cieszyńskim otrzymaliśmy bardzo znaczną ilość mandatów, która wyniosła w Dynaburgu — większość, a na Śląsku trzecią część wszystkich głosów.

„Kociół bałkański” — to ciągle zarzewie niepokojów europejskich wre. Z trudem udało się Lidze Narodów zlikwidować zatarg grecko-bułgarski, a już słychać o zaburzeniach na pograniczu Jugosławii.

Nowy gabinet Painlevé'go nie doznał w parlamencie francuskim zbyt entuzjastycznego przyjęcia. Prawica wystąpiła otwarcie do opozycji — lewica skrajna też nie spieszy się z braniem na siebie odpowiedzialności za rząd. Gabinetowi nie wrożą długiego życia.

Rany Marokka i Syrii krwawia dalej. Francja zapowiada wprowadzić szybko zlikwidowanie zatargów, ale realizacja tego idzie opornie. Zbombardowanie bezbronnego Damaszku wywołało przynębiające wrażenie w całym świecie.

Z ZAGADNIENŃ GOSPODARCZYCH.

Niezdrowy objaw. Donoszą z różnych stron Państwa o mnożących się z dnia na dzień upadłościach firm handlowych, przyczem w bardzo wielu wypadkach władze sądowe stwierdzają złośliwość i podstępne działania na szkodę wierzycieli ze strony rzekomo bankrutujących kupców. Podrywa to oczywiście zaufanie kupiectwa do zobowiązań wekslowych, co dzisiaj zwłaszcza musi jaknajfatalniej odbić się na całokształcie naszego życia gospodarczego.

Czyżby to była prawda? Dowiadujemy się drogą okólna, że część fabryk krajowych, głównie zaś łódzkich — zamierza przenieść się ze względu na kryzys finansowy w Polsce — do Rumunii, aby tam doczekać „lepszych czasów“. Ostatnio podobno zwinięto i wywieziono kilkaset warsztatów.

Już nie dokładamy do naszych miesięcznych bilansów handlowych; przeciwnie, wpływy z wywozu przewyższają dochody za przywóz. Jest to skutek ostatnich zarządzeń, wzbraniających

przywozu towarów luksusowych.

Droga wprowadzenia cel ochronnych bronić będzie Rząd rozwoju wytwórczości rodzimej i krajowego przemysłu. Opłaty celne będą niskie tylko dla tych przedmiotów, których jeszcze nie produkujemy.

Nasze położenie geograficzne — niekorzystne ze względów wojskowych, da nam niewątpliwie duże korzyści na polu gospodarczym. Dowody tego zdarzają się coraz częściej. Ostatnio Sowiety zobowiązały się poczynić znaczne zakupy materiałów włókienniczych w Łodzi — jeśli Polska zezwoli na przewóz przez swoje terytorium bydła żywego z Rosji na zachód Europy.

Energia i przedsiębiorczość torują drogę do rozwoju naszemu przemysłowi. Po sukcesach w Paryżu, Rumunii, i we Włoszech — braliśmy ostatnio udział w wystawie przemysłowej w Dunckerze. Specjalnym powodzeniem cieszyły się nasze ekspozyty z dziedziny

przemysłu ludowego, papierniczego i chemicznego.

Na wielkie „Targi Kijowskie“ urządzane w lutym i marcu r. 1926 przez sowieckie władze handlowo-przemysłowe w Kijowie — wybiera się wielu kupców i przemysłowców polskich. Rząd sowiecki zwalnia ekspozyty wystawowe od cel. Jest to doskonała okazja do przeniknięcia na handlowe rynki rosyjskie.

Po wielu, wielu latach ucisku i poddaństwa zadzwiczy nam znów w sakiewce polska moneta złota. Będą to monety dziesięcio i dwudziesto-złotowe, do bicia których przystępuje już nasza mennica państwowa. Przerobi ona na monety zapas złota Banku Polskiego — oraz będzie wybijała monety ze złota dostarczonego przez osoby prywatne. Monety te narazie nie będą puszczone w obieg.

Wzrost oszczędności. Objawem wysoce pociesającym jest rozwój gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Przesilenie rządowe.

Ustąpienie Rządu p. W. Grabskiego.

Gdy dnia 12-go listopada r. b. obradował Sejm nad ustawą sanacyjną otrzymał Rząd p. W. Grabskiego votum zaufania większością 24 głosów, a więc jak na nasze stosunki parlamentarne poparcie dostateczne. Ale już w tym czasie, nie bacząc na wyniki ostatniego głosowania, powziął p. premier Grabski myśl ustąpienia i pogląd swój sformułował dnia tego przedwstępnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Ostatecznie złożył premier Grabski prośbę o dymisję swoją i całego gabinetu p. Prezydentowi dnia 13-go b. m. rano. W motywach ustąpienia premier stwierdził, że nowy spadek złotego i nieustanny wzrost bezrobocia wymagają bezwzględnie porozumienia wszystkich czynników życia politycznego w Państwie w celu zaprzestania walk politycznych i parlamentarnych i stworzenia dla Rządu niezbędnego w takich chwilach dziejowych autorytetu. Ponieważ, zdaniem premiera, osoba jego stoi ku temu przeszkodą, prosił Prezydenta o natychmiastowe zwolnienie, aby do chwili utworzenia Rządu, opartego na dużej większości parlamentarnej, osoba jego nie była czynnikiem utrudniającym współdziałanie.

Prośba o dymisję całego gabinetu została przez P. Prezydenta przyjęta. Premier Grabski zakończył w sobotę — 14-go swe urzędowanie. Wszyscy inni ministrowie pozostali przy pełnieniu swych obowiązków, przyczem obowiązki premiera objął zastępczo minister spraw wewnętrznych p. W. Raczkiewicz, a ministerstwo skarbu — minister przemysłu i handlu p. Klarner.

Niespodziewana dymisja p. Grabskiego wywołała niezwykłą konsternację w sejmie, w prasie i w całym społeczeństwie. Godzi się przytem podkreślić na tem miejscu, że w powodzi artykułów, jakie z tego powodu ukazały się w prasie, wśród gorączkowych rozmów zwolenników i przeciwników b. premiera,

bezsronne jednostki i poważne organy prasy uznały bezspornie gorący i czujny patriotyzm p. Wł. Grabskiego, którego krok ostatni podyktowany był głębokim zrozumieniem obecnej sytuacji Państwa. W ustępującym premierze uznano gorącego patriotę, niepospolitego męża stanu, który swój znoyny trud, radość powodzenia i gorycz zawodu niósł zawsze tylko Ojczyźnie. Tych pierwiastków, jak również niepomiernych zaślóg p. Wł. Grabskiego nie przysłonia, niepowodzenia, jakie wyłoniły się w naszej obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Przebieg przesilenia.

Po tych faktach uwaga wszystkich skierowała się ku osobie Pana Prezydenta. Rozpoczęły się też niezwłocznie w Belwederze konferencje z p. Marszałkiem Sejmu Ratajem i przedstawicielami stronnictw. Powstawały różne koncepcje, a więc: utworzenia rządu pozaparlamentarnego, względnie rządu koalicji parlamentarnej, czy wreszcie rządu, opartego o stronnictwa centrowo-lewicowe. Nie wymieniano narazie osób, mających wejść do przysiężnego rządu, ani programu, na podstawie którego rząd zyskałby tak nieodzowną obecnie trwałą większość w sejmie.

W nastroju gorączkowego oczekiwania trwały konferencje w sobotę od południa, przez całą niedzielę i poniedziałek, przedłużając się niejednokrotnie późno w nocy, aż wreszcie Pan Prezydent doszedł do przekonania, że utworzenie rządu koalicji stronnictw polskich jest jedynie celowe ze względu na położenie Państwa i dnia 16-go (w poniedziałek) późno w nocy powierzył dzieło tworzenia rządu p. A. Skrzyńskiemu — dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych.

Wtorek i środa ubiegły na konferencjach p. Skrzyńskiego z przedstawicielami stronnictw dokoła trudności, jakie wynikły już teraz z uwagi na program przysiężnego rządu i obsadzenie poszcze-

gólnych ministerstw, szczególnie skarbu i wojskowości, a niemniej handlu i przemysłu, oraz pracy.

W środę popoł., gdy opinja oczekiwała zakończenia przesilenia zarysowała się zasadnicza różnica poglądów pomiędzy stronnictwami, w której wyniku p. Skrzyński złożył P. Prezydentowi misję tworzenia Rządu. Odbyła się wala konferencja przedstawicieli stronnictw u P. Prezydenta, który wreszcie powierzył misję tworzenia rządu parlamentarnego p. Marszałkowi Ratajowi.

Z ostatniej chwili.

Czwartek rano. Marszałek Rataj nie wyraził jeszcze swej ostatecznej decyzji co do podjęcia się dzieła stworzenia rządu koalicji stronnictw. Naprężenie wzrasta, aż wreszcie nad wieczorem dowiadujemy się, że p. Marszałek Rataj nie podjął się misji tworzenia Rządu. Zkolei nadchodzi wiadomość, że Pan Prezydent powierzył misję ponownie p. Skrzyńskiemu, ale już w tworzeniu Rządu pozaparlamentarnego, fachowego. Ale oto wieść nowa, niepokojąca, że p. Skrzyński się waha i uzależnia swą decyzję od nowego porozumienia ze stronnictwami. Konferencje przeciągają się i trwają w nocy.

Piątek rano. W chwili, gdy oddajemy numer do druku dowiadujemy się, że już nad ranem około 5-ej p. Skrzyński na wspólnej konferencji z przedstawicielami stronnictw: Zw. Lud. Nar., Chrześ. Dem. i P. S. L. „Piast“ osiągnął porozumienie co do Rządu koalicyjnego i uzyskał od P. Prezydenta misję tworzenia takiego Rządu.

A więc przesilenie zbliża się do końca. Teraz uwaga wszystkich skupia się w sprawie obsadzenia poszczególnych ministerstw. Jest to sprawa najdotkliwsza z uwagi na zadania sanacyjne przysiężnego Rządu. Oby problem ten został rozwiązany w czasie najkrótszym. Wyników całe społeczeństwo oczekuje z niecierpliwością i troską o losy Państwa.